

Wiadomości

2011-04-04

Nie chcą gazu z łupków

Zaczęły się pierwsze protesty społeczności lokalnych przeciw wydobywaniu gazu łupkowego w Polsce. Może to zagrozić rządowej strategii energetycznej.

Mieszkańcy Niestkowa k. Ustki (woj. pomorskie) nie chcą, by w ich okolicy wydobywano gaz łupkowy. To jedna z kilkunastu miejscowości w Polsce, gdzie przeprowadzono odwierty poszukiwawcze w nowej technologii - jak na razie jedyna, w której faktycznie znaleziono wartościowy gaz, który opłacałoby się wydobywać. Jeśli ich protest podchwycą inni (poszukiwania *shale gas* prowadzone są też na Pomorzu, Lubelszczyźnie, w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku), mogą zablokować plany wydobywania gazu łupkowego w Polsce. - *Hałas z tego wiercenia był straszny. W domach wszystko się trzęsło, a maszyny chodziły 24 godziny na dobę* - mówi **Bogdan Zabiński**, sołtys Niestkowa.

Wstępne szacunki określają wielkość polskich zasobów gazu łupkowego na 1,5-3 bln m³, co mogłyby pokryć krajowe zapotrzebowanie na gaz ziemny przez 100 lat (roczne zużycie w Polsce to ok. 14 mld m³). - *Jesteśmy zdeterminowani, aby wydobywanie gazu łupkowego w Polsce stało się faktem* - stwierdził ostatnio premier **Donald Tusk**. Uznawanie poszukiwania własnych źródeł energii za priorytet jest przejawem rządowej (opracowanej jeszcze przez ekipę prezydenta Lecha Kaczyńskiego) strategii uniezależniania się od dostaw surowców energetycznych z Rosji, czego efektem jest m.in. przestawienie preferencji w systemach grzewczych z produktów rafinacji ropy naftowej (dostawy głównie rurociągiem "Przyjaźń" ze Wschodu) na gaz.

Źródło: <http://paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/nie-chca-gazu-z-lupkow>